

Bin Laden a demokratyczne powstanie Arabów w 2011

9 maja 2011

Bin Laden nigdy nie był oskarżony przez FBI o jakikolwiek udział w ataku terrorystycznym na wieżowce nowojorskie, określanym jako 9/11, ponieważ nie było żadnego bezpośredniego dowodu na jego udział w tej zbrodni. Natomiast Bin Laden jest opisywany jako „produkt” polityki USA w czasie Zimnej Wojny i powiązań Waszyngtonu, Pakistanu i Arabii Saudyjskiej. Nawet radykalny neokonserwatysta, były wiceprezydent USA, Dick Cheney w ciągu ostatnich lat stwierdzał, że Bin Laden nie był zamieszany w zbrodnię 9/11, w rezultacie której zginęło kilka tysięcy osób.

Faktycznie, od 9/11 upłynęło 3519 dni do chwili, kiedy została spełniona obietnica prezydenta Busha dana w stylu aktora westernów Johna Wayne, że Bin Laden zostanie znaleziony „martwy lub żywy”. Zabójstwo Bin Ladena miało miejsce 240 km na wschód od łańcucha gór Tora Bora, gdzie rzeczywiście widziano go w grudniu 2001. Wiadomo, że Bin Laden jest chory na cukrzycę i ma chore nerki tak, że konieczna jest mu częsta dializa żeby mógł on zachować się życiu przez ubiegłych dziesięć lat.

Miejscowość Abbottabad jest położona o dwie godziny od stolicy Islamabad, w prowincji Pakhtunkhwa niedaleko od Kaszmiru, terenu spornego między Pakistanem i Indiami, gdzie znajduje się główna akademia sztabu armii Pakistanu. Spór o Kaszmir Pakistanu i Indii, ostatnio w dobrych stosunkach z USA, powoduje szukanie oparcia w Chinach przez rząd w Islamabadzie. Abbottabad jest położone daleko od terenów bombardowanych przez USA przez latające roboty, które jak dotąd zabiły dużo osób i spowodowały w odwecie częste palenie przez Pakistańczyków cystern z paliwem w drodze do wojska USA w Afganistanie.

Po zburzeniu wieżowców w Nowym Jorku Waszyngton żądał od ówczesnego rządu Talibanów wydania w ręce Amerykanów Osama Bin Ladena, na co Mułła Omar zażądał dowodu winy Bin Ladena, czego prezydent Bush nie mógł zrobić, ponieważ zgodnie z opinią FBI takich dowodów nie ma. Natomiast późniejsze przyznawanie się do winy przez Bin Ladena było uznane jako nagrania sfałszowane.

Talibani zgodzili się wydać Bin Ladena Arabii Saudyjskiej, ale król Abdullah nie zgodził się go przyjąć. Khalid Szejk Muhammad, schwytany przez agentów wywiadu pakistańskiego, pewnie będzie do końca życia więziony w Guantanamo, w bazie USA na wyspie Kubie. Człowiek ten przyznał się do całkowitej odpowiedzialności za zbrodnię 9/11, ale nigdy nie oskarżał Osamę Bin Ladena o jakikolwiek współudział w tej zbrodni.

Według pisma Asia Times Online, morderstwo Bin Ladena miało miejsce dlatego, że jest brak silnej władzy w Islamabad z powodu wewnętrznych kłótni służb specjalnych (ISI) przeciwko wojsku oraz w celu wzmocnienia kandydatury prezydenta Obamy w wyborach na drugą kadencję, oraz przy okazji przesuwania sceny „wojny przeciwko terrorowi” z Afganistanu do Pakistanu. Jednocześnie, król Arabii Saudyjskiej pragnie skompromitować wielkie powstanie pro-demokratyczne wśród Arabów w 2011 roku i chce on wywołać zacieklą walkę sekty Sunnitów przeciwko Szytom, w formie nowej Zimnej Wojny, między przyjazną USA Arabią Saudyjską i wrogią USA Iranem.

Naturalnie dla dobra Izraela, Waszyngton stoi po stronie Arabii Saudyjskiej przeciwko Iranowi. Tymczasem powstańcy pro-demokratyczni wśród Arabów nazywają króla Saudyjskiego pachółkiem USA, który przekupuje plemiona w Jemenie, żeby zgodziły się na rząd pro-saudyjski. Jednocześnie USA znowu interweniuje w bogatym w paliwo arabskim państwie – tym razem w Libii – i czyni to z pomocą NATO.

Przewodnią ideologią Al Kaidy jest walka ze sprzedajnymi rządami państw arabskich, które ciemiężą Arabów. Walka ta

prowadzona błędnie przyczynia się do strategicznej porażki wielkiego pro-demokratycznego powstania Arabów w 2011 roku.

Autor: Iwo Cyprian Pogonowski

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)